

Sygn. akt I C 1042/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2020r.

Sąd Rejonowy w Sanoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Janusz Hatylak

Protokolant: Emilia Prysycz

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2020r. w Sanoku

na rozprawie

sprawy z powództwa : R. B.

przeciwko pozwanemu Z. H. (1)

o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł

I. Z a s ą d z a od pozwanego Z. H. (2) (PESEL: (...)) na rzecz powoda R. B. zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatności od dnia 12.11.2019r. do dnia zapłaty.

II. Z a s ą d z a od pozwanego na rzecz powoda koszty sądowe w kwocie 2317 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy trzysta siedemnaście złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, w tym koszty zastępstwa procesowego stanowi kwota 1800zł (słownie: tysiąc osiemset złotych).

III. O d d a l a powództwo w pozostałym zakresie.

Sygn. akt I C 1042/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30.10.2020r.

W dniu 6.09.2019r. R. B. wystąpił do sądu z powództwem o zasądzenie od Z. H. (1) na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu za wyrządzenie krzywdy niematerialnej w sprawie o zniesławienie za pośrednictwem środków masowej komunikacji (portalu F..com) publikując tam, że ojciec R. B. przynależał do organizacji (...) oraz nazywając powoda synem banderowca.

Uzasadniając roszczenie wskazano, że pozwany został uznany za winnego popełnienia powyższych zniesławień, przy czym orzeczenia w tym przedmiocie były wydane przez Sąd Okręgowy w Krośnie w dniu 25.09.2018r. – w trybie wyborczym (sygn. akt I Ns 167/18), oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Sanoku z dnia 01.04.2019r. (sygn. akt II K 521/18) o uznaniu Z. H. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 212 § 1, 2 kk (k. 5-6, oraz orzeczenia k. 12-14, k. 19-20).

Na podstawie niżej podanych dowodów Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Po pierwsze, bezspornie prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sanoku z dnia 01.04.2019r. po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2019r. sprawy

Z. H. (1) s. J. i K. ur. (...), oskarżonego o to, że:

- w dniu 9 września 2018r. o godzinie 11:55 w S. jako kandydat do Rady Miasta S. z ramienia (...) K. (...) na portalu internetowym (...) opublikował wpis o treści „..... „Czas goi rany... czyżby?”. Czy aby na pewno? Proszę sobie sprawdzić sygnaturę akt z (...) dotycząca J. B. (1), s. J.. Ukrainiec zam. O. pow. S. podejrzany o przynależność do (...) Dąty skrajne 1947-1948. Dzisiaj, kiedy chwalimy żołnierzy „wyklętych” – ku ich chwale, jak możemy zamknąć oczy kiedy syn banderowca z (...) R. B. stara się o mandat radnego z ramienia (...) w wyborach do Rady Miasta S.. To jest skandal!!!”, Sąd orzekł, że w opisany wyżej sposób sprawca umyślnie p o m ó w i ł pokrzywdzonego R. B., dopuszczając się przestępstwa z art. 212 § 1 i 2 k.k., jednocześnie u z n a ł oskarżonego za winnego popełnienia powyższego czynu dokonanego w trakcie trwającej kampanii wyborczej zamieszczając rzeczony nieprawdziwy wpis dotyczący pokrzywdzonego R. B. oraz pamięci nieżyjącego już ojca powoda - M. B., wskazujący na powiązania ojca z "banderowcami" i (...) oraz, że R. B. „jest synem banderowca z (...), czym pomógł go oraz naraził pokrzywdzonego także na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia funkcji radnego. Powyższe działania stanowiły występki - przestępstwo określone w art. 212 § 1 i 2 kk, i na podstawie art. 212 § 2 kk w związku z art. 33 § 1 i 3 k.k. oskarżony został skazany na karę grzywny w wymiarze stu stawek dziennych, ustalając stawkę dzienną na kwotę po trzydzieści złotych. Nadto Sąd na podstawie art. 212 § 3 k.k. orzekł od oskarżonego Z. H. (1) n a w i ą z k ę na rzecz pokrzywdzonego R. B. w wysokości trzech tysięcy złotych.

Również na podstawie art. 215 k.k. orzekł środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego jednorazowe opublikowanie w gazecie (...) w najbliższym numerze po uprawomocnieniu się wyroku i przesłaniu wyroku do publikacji i podanie wyroku do publicznej wiadomości na stronach internetowych (...) i (...) poprzez jego opublikowanie w formie banneru statycznego przez okres 3 dni po uprawomocnieniu się wyroku i przesłaniu wyroku do publikacji.

Dodatkowo na podstawie art. 628 k.p.k. w związku z § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.05.2003r. w sprawie wysokości zryczałtowanej równowartości wydatków w sprawach z oskarżenia prywatnego zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego R. B. kwotę trzystu złotych tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu oraz koszty związane z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru w kwocie tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt osiem złotych. Nadto na podstawie art. 628 k.p.k. kosztami postępowania obciążył oskarżonego Z. H. (1) oraz zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę trzysta złotych, zaś tytułem zryczałtowanej równowartości kosztów postępowania.

Po drugie, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego – w trybie wyborczym postanowieniem z dnia 25.09.2018r. Sąd Okręgowy w Krośnie nakazał Z. H. (1), aby odpowiednio publicznie przeprosił wnioskodawcę, iż podał nieprawdziwą informację dotyczącą pomówienia nieżyjącego ojca R. B. o przynależność do (...) i nazwaniem powoda „synem banderowca”. W ramach prowadzonego postępowania w szczególności Instytut Pamięci Narodowej pismem z dnia 14.09.2018 r. ustalił, że informacja publikowana na portalu F..com jest nieprawdziwa

(dowody: akta SO w Krośnie o sygn. I Ns 167/18 tam informacja IPN na k. 7 oraz orzeczenie wraz z uzasadnieniem k. 19-22, a także kserokopie publikacji na F..com) oraz akta tut. Sądu o sygn. akt IIK 551/18, a tam wyrok karny na k. 49-50).

Po trzecie, w ramach rzeczzonego powództwa powód wykazywał, iż dochodzi zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł, które nie jest wygórowane, a adekwatne do wszystkich okoliczności zaistniałych w sprawie, bowiem w następstwie osobistej doznanej wielkiej krzywdy ucierpiał także pod względem zdrowotnym, nadto rzeczona nieprawdziwa wypowiedź i publikacja, której sprawca był pozwany, miała także wpływ na sferę publiczną i rodzinną powoda. Jest bowiem osobą znaną, publiczną, wieloletnim radnym, przewodniczącym Związku Zawodowego (...) (...)w (...) w S.(...), zrzeszający 600 członków, nadto miała wpływ na wynik wyborów samorządowych. Była negatywnie

komentowana na terenie miasta oraz w miejscu pracy powoda, oraz w Urzędzie Miasta S., gdzie pełnił funkcję radnego, a także w miejscu zamieszkania.

Pozwany wnosi, aby Sąd oddalił powództwo w całości w kwestii zasądzenia zadośćuczynienia, gdyż takie świadczenie już zostało dla powoda zapłacone, gdy Sąd Rejonowy w Sanoku w odrębnej sprawie karnej przyznał R. B. od niego - jako sprawcy - nawiązkę w kwocie 3.000 zł.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanego powód wyjaśnił, że przedmiotowe publiczne pomówienie stanowi dla niego jakby o s k a r ż e n i e o treści szczegółowo opisanej w pozwie, było ciężkim pomówieniem rujnującym mu wręcz życie. Bowiem szczególnie tu na podkarpaciu powiedzenie komuś publicznie, że jest banderowcem, czy synem banderowca oznacza, iż jest złym człowiekiem, nawet kimś gorszym niż esesman. Pozwany natomiast tą wypowiedź w internecie zamieścił umyślnie, celowo, zaś powód w następstwie tego działania był zrozpaczony, bezsilny, szczególnie, gdy miał kontakt z ludźmi, a jest przewodniczącym Związku Zawodowego (...) (...) S., przy czym związek liczy 600 osób, a zakład 2500 osób. Uważał także, iż z tego „potwornego oskarżenia” pozwany nie wyciągnął dla siebie żadnej refleksji, bo gdy prowadzono odrębną sprawę karną przed Sądem Rejonowym w Sanoku (z art. 212 kk) oskarżony wycofał się z rzekomych przeprosin, które wypowiadał podczas trwania odrębnego postępowania w trybie wyborczym. Można więc przyjąć, że powodowany był złą wolą, chęcią pokonania przeciwnika w wyborach do samorządu, kierował się kłamstwem, będącym jak podał powód „uderzeniem błotem”. To było inspiracją do napisania - oświadczył powód - rzeczowego potwornego oskarżenia.

Powód zauważył, że jedna z osób na facebook ostrzegła wówczas pozwanego, że może się w tym zakresie mylić, ale wciąż tkwił w kłamstwie. Wówczas gdy zaistniała publikacja powód założył sobie facebooka, aby w ten sposób pozwanemu napisać, że to jest nieprawda i zrobi wszystko, aby sprawca zapłacił za krzywdy wyrządzone jego ojcu i powodowi. Jednakże pozwany „nie miał opamiętania”, a w następstwie tych wszystkich działań powód przechodził psychiczny koszmar, co odbijało się również negatywnie na jego działalności politycznej i sferze zdrowotnej a także życia osobistego. Był rozbity, nie mógł spać, rozpaczał. Dodatkowo na terenie S. w miejscu pracy powoda wówczas pojawiły się ulotki z w/w publikacją (k. 70,50).

Wskazać należy w ocenie Sądu, iż rzeczony wpis zawierał określenie, że syn banderowca stara się o mandat radnego. Tym samym powyższe działania były jednoznacznie ukierunkowane wprost na osiągnięcie jak najbardziej korzystnego wyniku wyborczego w wyborach samorządowych, tym samym „odebrania” powodowi jak największej liczby głosów. Jeszcze przed Sądem Okręgowym w Krośnie w trakcie trwania postępowania w trybie wyborczym pozwany przyznał, że przed zamieszczeniem wpisu nie sprawdził przedmiotowej informacji, w istocie nieprawdziwej.

W swoich zeznaniach świadkowie: A. F. mówiąc o osobie powoda wskazywała, iż czuł się pokrzywdzony, był rozżalony fałszywą informacją, natomiast w ocenie świadka określenie „banderowiec” kojarzy się ze zbrodniarzem wojennym (k. 52v). Świadek P. U. na prośbę powoda zwrócił się w powyższej kwestii do IPN w R. i w K. z zapytaniem. Na tej podstawie wykazano nieprawidłowość rzeczonyj „informacji”. Świadek zauważył, iż wówczas powód był bardzo załamany, w fatalnym stanie emocjonalnym, przeżywał „to wszystko” (k. 53). Pozostali świadkowie: J. B. (2) również potwierdził jak mocno negatywnie powód przeżywał pomówienie, bo jak stwierdził świadek na tym terenie oraz B. i na podkarpaciu słowa „banderowiec”, (...) źle się kojarzą i można je porównać do takich określeń jak: hitlerowiec, nazista i skończony łajdak, morderca Polaków – k. 54. Także świadek M. S. wskazując na złe przeżycia powoda po publikacji, zwracał uwagę, że szczególnie miejscowość – dzielnica O. w S. leżąca po prawej stronie S., ma złe wspomnienia na słowo „banderowiec”. Gdy zaś świadek wówczas zbierał podpisy poparcia dla radnego na rzecz powoda, niektórzy odmawiali mówiąc „jest synem banderowca” (k. 54). Świadek J. J. (2) dodatkowo stwierdziła, że oprócz informacji na stronie internetowej w zakładzie (...) w S. ukazały się ulotki -wydruki w zakresie publikacji internetowej. Była często pytana przez ludzi, czy to prawda, czy mimo tego chce kandydować? – k. 54. Także świadkowie B. D. (k. 73v), M. W. (k. 74-74v), M. G. (k. 74v-75) oraz B. W. (k.75-75v) relacjonowali w jaki sposób pomówienie, hejt internetowy, bardzo negatywnie dotykał psychikę i zdrowie powoda.

Dowody wyżej przedstawione są dla Sądu oczywiste w swojej prawdziwości, przy czym zgodnie z dyspozycją art. 11 k.p.c. ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym. Natomiast zgodnie z art. 415 § 6 k.p.k. jeżeli zasądzona została nawiązka na rzecz pokrzywdzonego za doznaną krzywdę, może on dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z wymogami art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego (art. 24 § 1 kc) Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (por. Tomasz Pałdyna „Próba wykładni art. 448 k.c.” Przegląd Sądowy z 2003 r. nr 7-8 str. 24-41).

W rozpoznawanej materii także ogólnym założeniem odpowiedzialności odszkodowawczej jest przywrócenie stanu, jaki istniałby gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę (art. 361 § 2 k.c.). Odszkodowanie stanowi naprawienie szkody, a jego wysokość nie może przewyższać co do zasady wysokości szkody. Dotyczy to także naprawienia szkody niemajątkowej, bo zadośćuczynienie pieniężne dla poszkodowanego za doznaną krzywdę powinno odpowiadać rozmiarom krzywdy. Kompensata majątkowa uszczerbku niemajątkowego może nastąpić tylko w pewnym przybliżeniu. W doktrynie przyjmuje się, iż w razie zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego poszkodowanemu, jego krzywdę kompensuje satysfakcja, jaką daje możliwość dysponowania pieniędzmi otrzymanymi od osoby odpowiedzialnej. Ze względu na ocenny charakter szkody niemajątkowej pozostawiono sądowi pewien margines swobody decyzji co do zasądzenia i rozmiaru kwoty zadośćuczynienia. Główną funkcją tak ukształtowanej odpowiedzialności odszkodowawczej jest więc kompensata szkody; co do zasady pełna. Ujawniające się także w mniejszym lub większym zakresie inne funkcje odpowiedzialności odszkodowawczej - represyjna i prewencyjna - są zasadniczo pochodną funkcji kompensacyjnej. Nasilenie winy sprawcy może rzutować na rozmiar wyrządzonej krzywdy majątkowej i tym samym wysokość zadośćuczynienia. Zasadniczym zadaniem odpowiedzialności odszkodowawczej jest więc wyrównanie szkody. Nadanie odpowiedzialności odszkodowawczej przede wszystkim funkcji kompensacyjnej i ograniczenie wysokości odszkodowania do rozmiaru szkody harmonizuje z zasadą proporcjonalności wynikającą z przepisów Konstytucji (art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji). Z tych względów środki cywilnoprawne skierowane przeciwko sprawcy szkody muszą być proporcjonalne.

Stopień, w jakim zadośćuczynienie pieniężne powinno spełniać także funkcje represyjną oraz prewencyjną nie jest stały. Świadczenie to powinno przynieść poszkodowanemu naruszeniem dóbr osobistych należną mu satysfakcję stosowną do doznanej krzywdy, ale z uwzględnieniem okoliczności, w jakich doszło do naruszenia dóbr osobistych. Nasilenie represyjnego, a w konsekwencji także prewencyjnego oddziaływania zadośćuczynienia pieniężnego powinno mieć miejsce w razie ciężkiego naruszenia dóbr osobistych. Dotyczy to w szczególności sytuacji będącej przedmiotem sporu, gdy podczas kampanii wyborczej do władz samorządowych, pozwany pomawia powoda, że jest synem banderowca, chcąc w ten sposób „pokonać” przeciwnika, którego traktował wcześniej jak wroga, a więc naruszcycielowi można przypisać winę umyślną, niskie pobudki i niedzielną w celu jego działania, dopuszczenie się naruszenia dóbr osobistych, mimo pełnej świadomości uwarunkowań prawnych podjętego działania, jego bezprawności, kierowanie się chęcią osiągnięcia własnych korzyści.

Z powyższych względów adekwatnym do stopnia naruszenia dóbr osobistych powoda i rozmiarów wyrządzonej mu krzywdy jest przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł przy czym w tej materii nie należy pomijać faktu, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Sanoku z dnia 01.04.2019r. (sygn. akt IIK 551/18) sprawca czynu karalnego został również na mocy art. 212 § 3 k.p.k. skazany na karę 3.000 zł nawiązki bezpośrednio na rzecz pokrzywdzonego R. B.. Tym samym przyjmując należy, że zadośćuczynienie z tytułu krzywdy wyniesie łącznie **13.000 zł**. W ocenie Sądu jest to kwota odpowiednia pod względem ekonomicznym w polskich realiach rynkowych, nie stanowi więc zadośćuczynienia symbolicznego, zaś zadośćuczynienie ma pełnić głównie funkcję kompensacyjną dla zrównoważenia ujemnych przeżyć powoda. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c., przyjmując że dopiero z dniem doręczenia odpisu pozwu (k. 96), należne są odsetki za zwłokę w zapłacie roszczenia.

Nadmienia się, iż istotne cechy odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym odpowiedzialności za wyrządzenie szkody niemajątkowej (krzywdy) zostały wskazane w sposób kompleksowy w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2013 r. (sygn. akt I CSK 697/12; OSNC 2014, Nr 1, poz. 9), w którym wyjaśniono, że w polskim prawie cywilnym, ogólnym założeniem odpowiedzialności odszkodowawczej jest przywrócenie stanu, jaki istniałby gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę (art. 361 § 2 k.c.).

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2019 r., (sygn. akt V CSK 77/18; nie publ.) stwierdzono, że najistotniejszym celem zadośćuczynienia jest wyrównanie doznanej przez poszkodowanego krzywdy czyli zrealizowanie funkcji kompensacyjnej. Ma ono umożliwić mu uzyskanie satysfakcji, która pozwoli zniwelować poczucie krzywdy wywołanej czynem niedozwolonym. Zasadniczo o wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek zawinionego naruszenia dóbr osobistych, decydują kryteria, które wypracowano w orzecznictwie na gruncie art. 445 k.c. Stąd podstawowym kryterium jest rozmiar i i n t e n s y w n o ś ć doznanej krzywdy, ocenianej według kryteriów zobiektywizowanych, przy uwzględnieniu sytuacji osobistej poszkodowanego.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd przyjął, że skoro doszło do naruszenia dóbr osobistych przez pozwanego, który umyślnie w celu niegodziwym zaatakował swojego konkurenta wyborczego nazywając powoda synem „banderowca”, sąd w miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia należało uwzględnić także element represyjny oraz prewencyjny. Przy czym represyjny charakter zadośćuczynienia oznacza, że obowiązek jego zapłaty powinien dla sprawcy szkody stanowić sankcję stosowną do niegodziwego, bezprawnego popełnionego czynu opartego na kłamstwie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, Nr 9, poz. 145). Większe nasilenie winy ma wpływ na wysokość zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSNCP 1981, Nr 5, poz. 81 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, Nr 4, poz. 56). W ramach represyjnej funkcji zadośćuczynienia Sąd uwzględnił także absolutnie naganne zachowanie sprawcy, który dodatkowo wiedząc, że jego wpis na portalu F..com z nocy 09.09.2018r. jest nieprawdziwy, dodatkowo dopuścił do publikacji w (...) z dnia 28.09.2018r. artykułu pod tytułem: (...) w radnego (zob. w kopercie k. 71). Faktycznie dopuszczając się krzywdzenia, również po wyrządzeniu szkody sprawca nie podjął żadnych czynności mających na celu usunięcie bolesnych pod względem psychicznym i społecznym dla poszkodowanego skutków swojego działania.

W tej materii orzecznictwo Sądu Najwyższego, podkreśla, że ustalając wysokość pieniężnego zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych nie bez znaczenia jest nie tylko stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, ale także c e l który sprawca zamierzał osiągnąć, podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść osobistą lub majątkową, jaką w związku z tym działaniem uzyskał lub spodziewał się uzyskać (zob. wyrok z dnia 11 kwietnia 2006 r. I CSK 159/06; nie publ.).

Wydaje się, iż pozwany wychodził z założenia, że powód w ramach kampanii wyborczej do Rady Miasta jest jego wrogiem, którego można zwalczać każdymi środkami, w szczególności używając kłamstwa, hejtu, pomówienia, że ojciec R. B. jest podejrzanym o przynależność do (...).

Z powołanych wyżej orzeczeń przedstawiających stanowisko judykatury odnośnie zasad odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym za szkody o charakterze niemajątkowym oraz okoliczności branych przez uwagę przez sąd przy ustalaniu wysokości pieniężnego na podstawie art. 448 k.c. - wynika, że niezależnie od tego, że świadczenie to powinno spełniać przede wszystkim funkcję kompensacyjną, spełnia ono także dwie dodatkowe i pochodne od funkcji kompensacyjnej funkcje represyjną oraz prewencyjną. Pomiędzy tymi ostatnio wymienionymi funkcjami zadośćuczynienia zachodzi zależność tego rodzaju, że wzmożenie, wskutek ustalenia odpowiednio wysokiego zadośćuczynienia pieniężnego, funkcji represyjnej wzmacnia także prewencyjne oddziaływanie tak określonego zadośćuczynienia. Z uwagi na zasadnicze cechy odpowiedzialności odszkodowawczej wyłączone jest takie ukształtowanie wysokości pieniężnego zadośćuczynienia, aby spełniało ono wyłącznie funkcje represyjną i prewencyjną. Ponieważ funkcje represyjna i prewencyjna, jakie powinno spełniać zadośćuczynienie pieniężne są pochodnymi od funkcji kompensacyjnej zachodzi pomiędzy nimi zależność tego rodzaju, że zadośćuczynienie

pieniężne, w którym nie uwzględniono albo uwzględniono, ale w niedostatecznym stopniu funkcji represyjnej i prewencyjnej nie może w sposób prawidłowy spełniać także funkcji kompensacyjnej.

Stopień, w jakim zadośćuczynienie pieniężne powinno spełniać także funkcję represyjną oraz prewencyjną nie jest stały. Świadczenie to powinno przynieść poszkodowanemu naruszeniem dóbr osobistych należną mu satysfakcję stosowną do doznanej krzywdy. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w których naruszcycielowi można przypisać winę umyślną, niskie pobudki i niegodziwy cel jego działania, dopuszczenie się naruszenia dóbr osobistych mimo pełnej świadomości uwarunkowań prawnych podjętego działania, jego bezprawności, kierowanie się chęcią osiągnięcia własnych korzyści, choćby w procesie wyborczym, aby w ten sposób zdobyć mandat radnego.

Wysokość zadośćuczynienia pieniężnego nigdy nie może przybrać takich rozmiarów, aby spełniało ono wyłącznie funkcję represyjną i prewencyjną. Sąd uwzględnia wszystkie okoliczności, w jakich doszło do naruszenia dóbr osobistych, dlatego orzekł jak w sentencji wyroku, przyznając również zgodnie z wymogami art. 98 § 1 k.p.c. należne koszty sądowe naliczone od zasądzonej należności, a w pozostałej części powództwo zostało oddalone.